

Z TEATRÓW
STOLICY

AUGUST GRODZICKI

Dydaktyka z humorem

„Pigmalion” jest niezawodny. Ta najpopularniejsza w Polsce sztuka Shawa obeszła w ciągu pięćdziesięciu lat nasze sceny i to wielokrotnie — także po wojnie. I w jakich zna-

komitych obsadach! „My fair lady” dodatkowo upowszechniła „Pigmaliona” a przecież zawsze słucha się go z pełnym zainteresowaniem i radością. Jeżeli oczywiście jest tak zrezygnie podany, jak to zrobiła Wanda Wróblewska w Teatrze Ziemi Mazowieckiej. Nie znaczy to, żebyśmy tu mieli do czynienia z jakimiś specjalnymi osiągnięciami aktorskimi. Ale staranność i starania aktorów zasługują na uznanie, niewątpliwie też nadają solidny kształt temu przedstawieniu. Ważne zaś, że całość toczy się sprawnie, z nerwem, komediowo. Ta sztuka dydaktyczna — jak ją nazwał sam Shaw — zwietrzała już w rozlicznych paradokсах, w jakich celował autor. Nie one też są podkreślone w przedstawieniu, ale paradoks samej akcji, sytuacji i wszystkie efekty komediowe z tego wynikające. Przy tym zaś moralą zachował się nietknięty, moralą o szanowaniu uczuć i godności ludzkiej oraz pouczenie na czym polega prawdziwie dobre wychowanie. Nie przeszkadza to, że publiczność bawi się doskonale. Może nawet dla tej zabawy zrobiono za wiele i np. humor nigdy niemal nie granej sceny w łazience z rozbieraniem się Elizy z tuzina spódnic opadał wyraźnie poniżej poziomu przedstawienia. Wyglądał na koncesję „pod publiczność”, chyba że miała to być propaganda mycia, pożyteczna w kraju, w którym tak mało mydła zużywa się na głowę — i nie tylko na głowę — ludności.

Z aktorów wybijał się przede wszystkim Jarema Drwęski — jako prof. Higgins — swobodny, naturalny, brutalny ale z wdziękiem. Maria Pabisz ładnie zagrała Elizę, początkowo nieco sztuczna i przesadna w ekspresji (ale to bardzo trudna rola!), potem coraz lepiej dawała sobie radę. Bardzo zabawną panią Pearce, gospodynią profesora była Stefana Iwińska. Przekonywająco grali Henryka Jadrzejewska (pani Higgins) i Fabian Kiebcz (śmieciarz Doolittle). Niezbyt dobrze czuł się w roli pułkownika Pickeringa Tadeusz Mościński. Poza tym wystąpili: Danuta Gellert (w nagłym zastępstwie jako pani Eynsford), Wiesława Zelichowska (jej córka), Ryszard Nawrocki (jej syn), Robert Rogalski (kamerdyner).

G. B. Shaw — Pigmalion — Przygoda romantyczna w 5 aktach — Reżyser: Wanda Wróblewska — Scenografia: Teresa Darocha (Teatr Ziemi Mazowieckiej — Premiera 13.V.1967).